

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Prenumerata miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 4.000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

Cena ogłoszeń: Wiersz non-parełowy jednospaltowy: przed tekstem 500 mk.; w tekście 750 mk.; za tekstem 300 mk.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

BIAŁA SÓL 5000 MAREK PUD

sprzedaje się w następujących składach soli:

W. Kawenski i Syn
ul. Kwiatowa Nr. 3.

Ch. Stawer
ulica Rudnicka 27

Cwejgarn i Szwarcbrem
Konna 6, (Bazylińska) d. Strumity

P.p. palacze dostatecznie się przekonali, że dobroć papierosów „SOŁO” polega na tem, że są wyrabiane z najlepszych, wyższych gatunków zagranicznego tytoniu, dlatego są one niezrównane.

STANISŁAW NĘKANDA TREPKA

inżynier

weteran 1863 roku

b. zastępca Kierownika Wydziału Mechanicznego Dr. Ż. Libawo-Romeńskiej, b. Dyrektor Banku Wzajemnego Kredytu w Mińsku, Dyrektor Banku Chrześcijańsko Ludowego w Nowogródku zmarł po krótkich cierpieniach dn. 15 grudnia r. b. przeżywszy lat 77.

Pogrzeb odbył się w Nowogródku dn. 18-go grudnia r. b., o czym zawiadania pograżona w głębokim smutku rodzina, składając równocześnie najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim życzliwym, a w szczególności J. E. ks. biskupowi Łozińskiemu z Duchowieństwem za oddanie ukochanemu Zmarłemu ostatniej posługi.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się dn. 30-go b. m. o godz. 8 rano w kościele Św. Kazimierza.

Zapiekanka

SZUSTOWA

ŻĄDAJCIE

WSZĘDZIE

Pospolite Ruszenie.

W okresie 1916—1918 klasa społeczna, nazywana inteligencją zarobkującą lub czasami proletariatem dyplomowanym, odegrała w wewnętrznej polityce polskiej wydatną rolę. Były to czasy gdy stan nastrojów ogółu nie posiadał niezbitego sprawdzianu. Królestwo Polskie żyło bez instytucji wyborów, albo co najwyżej z pół-wyborami (II Rada Stanu Królestwa Polskiego). Rządziły Polską miraż stronnictw naprawę kanapowych. Kilku rozumniejszych techników, kilku śmielszych dentystów zawiązywało stronnictwo, a Departament Stanu wciągał takie ugrupowanie w poczet polskich partij politycznych, których w drukowanym przez ten urząd wykazie było, nie pamiętam, czterdzieści sześć czy czterdzieści siedem.

Pomysł Unji, czyli zrzeszenia wszystkich ugrupowań inteligentkich byłby w tych latach niemożliwy. Ludzie, dziś pod odezwą Unji podpisani, byli najzawziętymi wrogami w latach 1916—1918 i śmiechem przyjęliby myśl, iż mogą się kiedyś połączyć i wspólnie działać. Dystans pomiędzy pułkownikiem Sikorskim a brygadjerem Piłsudskim, pomiędzy p. Srokowskim z „Nowej Reformy” a p. W. Sieroszewskim wydawał się być od bieguna do bieguna.

Latem rok 1918 pomysł „Unji” był więc pomysłem przedwczesnym, dziś jest on, niestety, spóźniony.

Supremacja inteligencji pracującej za czasów istnienia Królestwa Kongresowego pod okupacją niemiecką uwidoczniła się także w tendencji tworzenia możliwie największej ilości posad urzędniczych. Tendencja ta się ostała po dziś dzień, odpowiada ona bowiem charakterowi naszego państwa, którego naukowa klasyfikacja brzmi: Republika policyjna. Ale za istnienia państwa niepodległego supremacja inteligencji ustąpiła miejsca supremacji chłopia i

robotnika. Eliminując ludowładztwo wiejskie, powiedzieć możemy, iż proletarijat robotniczy w Polsce niepodległej zniszczył stan inteligencji polskiej. Teror robotniczy zmusił państwo do płacenia nadmiernych kwot robotnikom państwowym i samorządowym, a temsamem do czynienia oszczędności na poborach urzędniczych. Zarobki inteligencji w Polsce nie stoją w żadnym stosunku do zarobków klasy robotniczej. Stosunek płacy za inteligencję i za wysiłek fizyczny został wyrównany do góry nogami.

Aby skrócić określenie: „stan inteligencji pracującej w Polsce”, używać należy krótkiego wyrazu: nędza. Absurd polskiego głosowania powszechnego zrównoważył politycznie głos adwokata z głosem fornała, stróża i prostytutki, a nawet (głosowanie do Senatu) odebrał inteligentowi to prawo, które jako przywilej posiadają robotnicy i chłopci koloniści. Wobec potęgi liczby w głosowaniu powszechnym inteligencja polska jest dziś politycznym zerem. Wobec teroru robotników, stan materialny inteligencji jest tego rodzaju, iż inteligencja zarobkująca jest dziś najsłabszą finansowo klasą w państwie.

Wybory powszechne opierają się na dwóch podstawach. Pierwsze pieniądze, po drugie liczba. Inteligencja zarobkująca nie ma ani pieniędzy, ani liczby. Inteligencja polska w polityce polskiej jest absolutnym zerem.

Inteligencja zarobkująca idzie na prawo w swych poglądach politycznych. Wskazywaliśmy już na łamach „Słowa”, iż ludzie, którzy w styczniu 1919 r. należeli do socjalistycznej emanacji dla inteligencji S. N. N., w jesieni 1920 r. należeli do bardziej umiarkowanego Stronnictwa Demokratycznego, w r. 1922 już do Unji, która uważała za możliwe współpracę z konserwatystami.

Ale właśnie dlatego ze stanowiska konserwatyistycznego, ze sta-

nowiska ideologii konserwatywnej było wielkim błędem przystępować do warsztatu politycznego wspólnie z wczorajszymi socjalistami. Inteligencja polska idzie na prawo, ale swym przystąpieniem do Unji konserwatyizm polski pchnął ją nieco z powrotem na lewo. Śpiewak kabaretowy p. Relidziński i autor cuchnących powieści p. Kaden to nie są ludzie, którzy mogą politycznie pracować wspólnie z konserwatyizmem polskim.

Pospolite Ruszenie nie da się przenieść na grunt polityczny. Jeżeli zecerzy zastrajkują i redaktorzy wszystkich pism jakiegoś miasta wydają gazetę wspólną, to regułą jest, iż ta gazeta wspólna będzie gorszą od najgorszej wydawanej indywidualnie i ideowo. Taksamo było z tą Unją. Organem inteligencji całej Polski miał być tygodnik „Głos”. W całej Polsce niema pisma tak nieinteligentnego.

Realnym czynnikiem polityki polskiej powinno być nie żadne pospolite ruszenie całej inteligencji do pp. Zelwerowicza, Relidzińskiego i Kadena włącznie, ale wystąpienie obozu konserwatywnego. Inteligencja polska sama rozumie, że miejsce jej jest w obozie, który broni kultury, a nie tam, gdzie się kulturę bolszewizuje.

Konserwatyizm, broniąc kultury, broni nie tylko inteligenta, ale i rzemieślnika przed kiepskim partaczem, kwalifikowanego robotnika przed lichym wyrobnikiem. Broni pracy kwalifikowanej, rozumniejszej, twórczej, pracy ludzkiej przed zniwelowaniem wszystkiego do poziomu najniższego.

Konserwatyizm powinien się stać hasłem solidarności wszystkich warstw kulturalnych, lecz narazie nie powinien się wyrzekać działania pod własną firmą, ani też odstępować od własnej samodzielnej ideologii, która zwłaszcza w Polsce posiada za sobą najpoważniejszą szkołę polityczną. Zadaniem konserwatystów powinna być nie konsolidacja polityczna w ogóle, lecz konsolidacja obozu konserwatywnego w Polsce. Ten, kto to zdoła uczynić, stanie się najzasłużeńszym politykiem polskim. Cat.

Administracja przypomina, że czas odnowić prenumeratę na miesiąc **Styczeń rok 1923-ci.**

Równocześnie uprasza Sz. prenumeratorów zalegających w opłacie, o łaskawe uregulowanie należności.

Wszystkim prenumeratorom, którzy nie odnowią prenumeraty, wysyłanie pisma będzie bezwarunkowo wstrzymane z dniem 1 stycznia.

Pieniądże można wpłacać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80259 na rachunek Wydawnictwa „Słowo”.

Administrator gazety „SŁOWO”
(—) St. Grabowski.

Duży lokal do wynajęcia

w pobliżu Placu Katedralnego natychmiast na przystępnych warunkach tylko dla poważnych reflektantów. Wiadomość w administracji „Słowa”.



GORZAŁKA

„STELLA”

ŻĄDAJCIE

WSZĘDZIE

Wileński Pryw. Bank Handlowy

podaje do wiadomości, że w dniu 30 grudnia r. 1922 z powodu zamknięcia roku operacyjnego zarówno Instytucja Centralna Banku jak i jej Oddział Miejski czynne będą do g. 12 w południe.

Dla dzieci, Młodzieży i Dorosłych

Upominki cenne, piękne i niedrogie

Z DZIAŁÓW: książkowego, nut, materiałów piśmiennych i pomocy naukowych, POLECA:

KSIEGARNIA STOW. NAUCZYC. POLSKIEGO

w Wilnie, ul. Królewska Nr. 1.
ODDZIAŁY: WILNO, LIDA, OSZMIANA, WILEJKA pow.

Niebezpieczeństwo zewnętrzne.

Wymłary katastrofy, jaka nas spotkała, zbyt są olbrzymie, aby w szablonych ramach wypadków przejściowych flę jej użyć się i uspokoić mogły. Wszyscy czujemy, że państwo nasze, tak jeszcze po swierżem wskrzeszeniu młode i tradycją nierząd, rozbiórów i stuletniej niewoli obciążone, znalazło się na punkcie zwrotnym oraz, że od wyboru drogi i od konsekwentnego, lub karkołomnego wykonania obranej, bądź zakonspirowanej przez lekomyślność marszruty, cała nasza przyszłość państwowa zależy. Tak zwany stan trwania, czyli półsamostnego bytowania, opartego li tylko na traktatach i zwyczajach, jest dla Polski niemożliwy, tembardziej że ten „zwyczaj” został już raz połamany i że to połamane nawet w czasie wielkiej wojny posiadało również charakter przyzwyczajenia przez tradycję stu lat prawie utrwalonego. Albo więc wybrniemy, opanowawszy zamęt, przez megalomanię i zabarwione ślepa nieważnością egoizmu partyjne stworzony, albo — państwowo ponownie zagnęliśmy.

Trzeciego wyjścia niema. I to sobie zupełnie otwartcie i zupełnie szczerze uświadomić winniśmy. Doprowadziliśmy nasz zamęt wewnętrzny do granic ostatecznych i istnieje dzisiaj tylko dzięki nieregularności oraz czasowej słabości obu naszych wrogów ościennych. A ponieważ stawianiu na kartę wiecznego tej słabości trwania byłoby zaóbczym absurdem, więc płynąca stąd konsekwencja narzuca się mózgowi z nieprzerpartą siłą ponurych i nie dających się trawestować, dowolnie pewników.

Niedwuznacznie w tym kierunku ostrzeżenia przysyła nam prasa zagraniczna, nawet dla nas życziwa, stwierdzając jak głębokie wrażenia warszawskie morderstwo zagranicą wywarło. Jest to również katastrofa, katastrofa zewnętrzna, niemniej od wewnętrznej tragiczna.

Nikt nas w Europie ani specjalnie kocha ani też nienawidzi, lecz wszyscy w nas nie wierzą. Nie wierzą w nasze uzdolnienia państwowe, nie wierzą w naszą sprawność gospodarczą, nie wierzą w stałość i porządek, lub więcej w ład polski. Musimy to zaliczyć do kategorii pewników. Musimy raz się wyzbyć szeregu złudzeń, któremu przez długi okres ulegało społeczeństwo nasze, nie wyłączając często umysłów najwytrawniejszych, który chwilowo podtrzymywał wprawdzie wartość woli naszego ducha żołdowego, lecz jednocześnie derutował niejednokrotnie naszą politykę zagraniczną. Dzisiaj już wiemy, że nikt w Europie nie traktował serjo niepodległości Polski, aż do ostatecznego załamania się Rosji; wiemy, że dogmat sprżykowania Niemiec zakłócił swój żywot o zniszczeniu ich potęgi kolonialnej, morskiej i handlowej; wiemy już wreszcie, że interes Polski jest interesem przedewszystkim polskim oraz, że przyjaźń najgorliwszych naszych sojuszników ograniczają, ograniczać muszą i ograniczyć będą słuszne ymogi ich interesu własnego. Polska fermentująca i stale zwaśniona, Polska w której nawet stronnictwa prawicowe ścierając się na ulicy, samą zasadę poszanowania władzy w zlewach najpospolitszej demagogji topią — taka Polska w systemie interesów międzynarodowych pomieścić się nie da i tylko za żer dla apetytu kanibalów ościennych posłużyć może.

Trudno jest oprzeć się wrażeniu, że ogół nasz dylematu uznania państwa polskiego przez świat za siłę realną, trwałą i wewnętrznie skonsolidowaną dotąd jeszcze dokładnie nie docenia; że nie zdaje sobie poprostu sprawy, iż niema w Europie państwa, którego niezależność byłaby tak nierozważnie związana z zagadnieniami natury zewnętrznej, jak Polska. I mylą się ci, którzy sądzą, że dylemat powyższy stanowi tylko szczegół kompleksu naszych in-

nych zagadnień międzynarodowych i granicznych. Przeciwnie, do polskiego katechizmu państwowego winien być wprowadzonym pewnik, że nie na nim kończyć, lecz że od niego zaczynać mamy nasze przemyślenia polityczne, że jest on zasadniczym punktem wyjścia tych niebezpieczeństw, jakie wobec stałej ewentualności ościennych rewanzów nam grożą, że od sposobu, że od dokładności, że od charakteru jego załatwienia nietylko rozwój, lecz i sama egzystencja państwa polskiego zależy.

Niestety mózg ogółu polskiego w dziedzinie tego zagadnienia takich wykresów przemyślanych i ustalonych w świadomości swej nie posiada. W dziedzinie tej panuje absolutny chaos. Wszystko tam jest przypadkowe, z reminiscencji o dawno zmarłych orientacjach utkane najczęściej w pomysłach diamentralnie przeciwne i emocjonalne. Zwykle wychodzimy z założenia, że Rosja jako mocarstwo właściwie nie istnieje, a Niemcy również są unieruchomione i na fundamencie tego chwilowego bądź co bądź nie istnienia wnosimy takie konstrukcje naszego budownictwa państwowego, które bez skonsolidowania i umocnienia w świadomości Europy naszej racji międzynarodowej pomyśleć się poprostu nie dają.

Nie potrzeba dodawać, że realna wartość tak skonstruowanych koncepcji jest poprostu żadna: że tolerowanie chaosu wewnętrznego bez względu na jego destrukcyjne wpływy na stosunek z granicami do całokształtu zagadnienia polskiego jest czemś zgola obłędem; że odsuwanie płynącego stąd niebezpieczeństwa na jakąś bardzo daleką metę i uspakajanie się twierdzeniem, że do czasu rekonstrukcji wewnętrznej Niemiec i Rosji nasze okrzepnięcie państwowe wszelkie obawy usuwa — graniczy z szaleństwem.

Przeciwnie. Czasu nie mamy. Przeciwnicy n si z pogranicza budzą się, a Europa się spieszy. Zaś uścisk jej z obu współsennymi chociażby olbrzymami może nie jedną naszą pseudorealność doszczętnie skruszyć, jeżeli bądzie my dalej trwać w niesamowitym chaosie, który systematycznie wszystkie wartości polskie na politycznych giełdach zagranicznych obniża, dążąc do zupełnego naszego walorów mocarstwowych unicestwienia.

Pamiętać o tem winni i transponowani z włoskiego tekstu Musoliniego i nasi zupełnie już domordłi przedstawiciele interesów ludowo klasowych. Nie jest bo wiem wykluczone, że strony walczące, wyrwijac sobie bez opamiętania włosy, mogą z drzewca całej nasz naskórek państwowy, a wtedy zamiast „Polski dla Polaków” i „Polski tylko dla ludu” możemy wrócić do terminów przed wojennych i ujrzyć jeszcze za życia — Polaków bez Polski. *Ed. P.*

TEATR POLSKI (SALA LUTNIA)
Dzisiaj po raz 2-gi — **Drugi mąż** komedia w 3 akt. M. Fiałkowskiego. Początek o g. 8 w.
Wniedz. **Wieczór Sylwestrowy.**

| | |
|---|---|
| TEATR WIELKI (Pohulanka) | Piątek „Noc miłości” opera kom. |
| | Sobota „Róża Stambułu” opera kom. |
| TEATR im. Syrokomli (gm. parafialowy) | Piątek „Major ufanów” wodew I. |
| | Sobota „Major ufanów” wodew II. |

Dzienna sprzedaż biletów od 11—2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

Coty'ego oryginalne perfumy w dużyż, średnich i małych flakonach, wszystkie zapachy. Pudry.
Poleca:
Jan Wokulski
Wielka 29.

Obchód Wyzwolenia Księstwa Poznańskiego.

POZNAŃ. (A. w.) We środę odbył się obchód czwartej rocznicy oswobodzenia Poznańskiego. Kardynał Dalbor odprawił uroczyste nabożeństwo w Farze. Potem na Placu Wolności odbyła

się parada wojskowa. Po mszy polowej odbyła się defilada przy dźwiękach bębnow, ponieważ żałoba nie pozwala używać orkiestr wojskowych.

Sprawa Niewiadomskiego.

WARSZAWA. 28-XII. (A. w.) Jak donosi „Kurier Poranny”, rozprawa sądowa Niewiadomskiego odbędzie się 30 b. m., t. j. w nadchodzącą sobotę. Zainteresowane sprawą nadzwyczajnie. Bilety dawno wyczerpane. Otrzymali je przedewszystkiem senatorowie, posłowie, członkowie magistratury sądowej i przedstawiciele prasy. Obecnie oskarżony ma podobno zamiar powierzyć obronę adwokatowi Kijeńskiemu.

WARSZAWA. 28 XII. (A. w.) Jak donosi „Kurier Polski”, najbliższe ośrozenie s. p. Prezydenta Narutowicza powzięło decyzję powierzenia adwokatowi Paschaliskiemu w sprawie Niewiadomskiego obronę powództwa cywilnego z racji si rat naury moralnej. Decyzja ta powzięta została wobec przewidywanego powierzenia obrony oskarżonego adwokatowi Kijeńskiemu.

Areszty w Warszawie.

WARSZAWA. 27. XII. (A. w.) We wtorek policja warszawska dokonała szeregu aresztowań w związku z zajściami 11 grudnia. W środę aresztowano kierownika demonstracji, Teodora Kramnickiego, byłego Denikinowca, radnego miejskiego Aleksandra Barczewskiego, oraz Jakę - Bykowskię, studenta, w mieszkaniu którego znaleziono karabiny, rewolwery i naboje. Aresztowani zostali internowani w więzieniu Mo-

kotowskiem. Odsiadują oni karę na podstawie zarządzenia administracyjnego Komisarza Rządu. Najwyższy wymiar kary pieniężnej wynosi 3 000 mk.

WARSZAWA 27. XII. (A. w.) Jak donosi „Przeźląd Wieczorny”, w związku z zajściami 11 grudnia aresztowany został między innymi Opęchowski, działacz wśród młodzieży Chrześcijańsko-demokratycznej.

Z Litwy Kowieńskiej.

Protest posłów żydowskich.

KOWNO (A. w.) „Echo” zamieściło notatkę p. t. „Ważne porozumienie” o możliwości powrotu posłów żydowskich do Sejmu wobec czego sprawa ta miała być rozpatrzona na najbliższem posiedzeniu Żydowskiej Rady Nadzorczej. Posłowie Frakcji Żydowskiej, pp. Brucki i Garfunkel, zaprotestowali przeciwko rozpowszechnianiu podobnych niezgodnych z rzeczywistością wiadomości, twierdząc, że dotąd nie zaszło nic, co by mogło zmienić stanowisko posłów żydowskich w stosunku do przyjętej przez nich przy otwarciu Sejmu decyzji i co by dało powód do twierdzenia o osiągnięciu porozumienia.

Porządki na Litwie.

KOWNO (A. w.) „Lietuva”, pisząc o złej organizacji wyplat pensji prz-z rząd, podaje wiadomość, że część żołnierzy nie otrzymała żołdu za miesiąc wrzesień, październik i listopad. Dodatki zaś drożyzniane nie zostały dotychczas wypłacone oficerom za m. sierpień.

W Gabinetie Ministrów.

KOWNO (A. w.) Na ostatniem posiedzeniu gabinetu ministrów przyjęto projekt monopolu państwowego na sól, cukier i naftę. Gabinet rozpatrywał także sprawę międzynarodowej wymiany oficjalnych papierów, oraz sprawę przymusowego dostarczania urzędowi Dziennika urzędowego i dokumentów Sejmowych. O te sprawy zostały skierowane do Sejmu w celu zatwierdzenia. Minister spraw zagranicznych p. Galwanowski złożył Gabinetowi raport. Rozwżżno też sprawę waki ze sztucznym wzrostem cen, dającym

się obecnie obserwować. W ciągu posiedzenia rozszrygnięto szereg spraw budżetowych. Przyjęto projekt zakazu wwozu na Litwę w przeciągu 3 miesięcy drożdy tych gatunków, które są wyrabiane na miejscu.

Z Sejmu.

KOWNO (A. w.) We wtorek 19 b. m. odbyło się 12 e z kolei posiedzenie Sejmu Kowieńskiego, na któ em rzpatriowano w trzeciem czytaniu projekt t. zw. „Darbo Federacji, dotyczący opła; pobieranych przez robotników rolnych.

„Darbo Federacja” przeprowadziła swój projekt w trzech czytaniach, pomimo energicznego protestu ze strony przeciwników projektu — „Ukininku Sajunga”, orz Bloku narodowych socjalistów i Związku włościan.

Budżet Litwy Kowieńskiej. KOWNO. (aw) Budżet Republiki Litewskiej na r. 1923 został już przyjęty przez Gabinet Ministrów i za pośrednictwem Premiera Ministrów wniesiony do Sejmu. Główne pozycje budżetu rozchodowego i dochodowego przedstawiają się następująco: Min. Obrony Królowej; przychód 127 000 litów, rozchód 51.766.824. Min. Spraw. W-w. — przychód 2.430.517, rozchód 5.083.444. Min. Oświaty — przychód 1.008.896, roz. 11.850.997. Ogółem budżet dochodowy opiewa na sumę 153.063.977, rozchodowy zaś na 123.339.734 litów. Omóć tego dochodzi nadzwyczajny budżet dodatkowy, którego strona przychodowa opiewa na sumę 46.145.160 litów, rozchodowa zaś na 60.585.351 litów. Ogółem zaś budżet na r. 1923 wynosi: przychód 199.208.287 litów, rozchód 183.925.086 litów.

Propaganda czeska.

Z sfer bliskich Lidze Narodów przysłano nam broszurę w języku francuskim: „La question de Jaworina Nuages a l'horizon. Geneve 1922”. Jest ona napisana po francusku wygląda że niby pisał ją Francuz, ale oczywiście wyszła z pod pióra czeskiego. Czytelnik nasz zechce się sam naocześnie przekonać jakich metod chwytają się nasi przyjaciele — Czesi w walce z nami.

Z wielką przezornością i ostrożnością starła się Konferencja Paryska wypełnić swoje zadanie.

Chociaż dotychczas nie uwzględnia jeszcze w-zystkich punktów widzenia i wszelkich pragnień narodów ucisłonych i nie zadowolnili ich interesów na całej linii, udało się jej, mniej więcej, rozstrzygnąć wielkie sprawy. Pozostało jeszcze mnóstwo kwestji drobnych, z których każda sama w sobie i wspólnie z innymi przeszkadza upokojeniu Europy, szczególnie Centralnej i Wschodniej. Jedną z ważniejszych jest kwestja Jaworzyny.

Jaworzyna — terytorjum przylegające do Spiza Czecho-Słowackiego, rozciąga się od północnego podnóża Tatr aż do Morskiego Oka, należącego do Polski.

Na tej przestrzeni zajmującej około 70.000 morgów spotyka się jedyna mała waś, zamieszkała przez 400 du z ludności wyłącznie czecho-słowackiej. Bez względu na piękno tego kraju, ani na korzyści jakie przedstawia dla turystów, w moim charakterze neutralnego krytyka, rozważając kwestję beztronne, znajduję, że nie powinna ona bynajmniej stać się powodem konfliktu między dwoma sąsiednimi narodami, należącymi do tej samej rasy i potrzebującymi siebie nawzajem. Zaostrenie tej kwestji grozi nie tylko pokojowym stosunkom dwóch sąsiednich narodów — ale i pokojowi ogólnemu. Co się tłumaczy uparcie niespokojnym duchem po wojnie i przekonaniem Czecho-Słowaków, że wzgórza i szczyty Jaworzyny mają dla nich wyjątkowe znaczenie strategiczne. Nadają się one pod fortyfikacje wojskowe i mogą przedstawiać groźne niebezpieczeństwo dla doliny Spizu i przechodzącej tamtey linii kolejowej. Baterje z Żelaznych Wrót i fortów rozrzuconych po różnych szczytach mogłyby w decydującym momencie przerwać Czechom łączność z Rosją (jak się to propaguje w niektórych kołach polskich), ale i z częścią południową Czech: Nowa Wica, Koszyce, Praszów, Užhorod.

Jeśli rozważymy sprawę bezstronnie, musimy przyznać, że obie strony nad miarę przęte ambicjami narodowymi zapomniaily jednocześnie, że Entente, a w szczególności Francja, bacznie czuwają nad tem, żeby słuszne interesy ich sojuszników zostały zaspokojone i żeby między nimi nie było żadnych kolizji kompromitujących ich własne interesy.

Jednakże obserwując sposoby i taktykę walki obu stron — niemożliwym jest nie wyczuwać pewnych obaw w stosunku do pozycji Polski. Wystarczy rzucić okiem na arbitralne sądki, jakimi Polska posługiwała się do opanowania Śląska, należącego przez lat 600 do Węgier. Dosyć przypomnieć w jaki sposób chwycili Polacy Czechom Orawę i Spiz; jak położyli rękę na wschodniej Galicji i jakim sposobem podziemnym wsunęli się do Wilna, żeby mieć wątpliwości co do pokojowych intencji kół rządzących w Polsce. Nasze wątpliwości pogłębia się, jeśli weźniemy do rąk kartę geograficzną, której warszawski wydawca pragnie pochłonać cały świat.

Na tej karcie granica Polski dochodzi do Czarnego morza, a na wschód posuwa się daleko wgląd Rosji. Nie można przypisywać tej karty fantastycznym wizjom fanatyka, bo jest ona rozpostrzeniana w zbyt wielkiej ilości egzemplarzy, by nie miała poparcia w kołach rządowych. Nakoniec liczne manifestacje życia politycznego tego narodu odpowiadają w całości sposobowi myślenia, ujawnionemu w tej karcie. Naprzykład na jednym z liczniej-

Niestety minęły czasy Krucjat.

RYGA. (A. w.) Bolszewicy zamknęli w Petersburgu kościoły wszystkich obrządków, nie pozwalając na odprawianie nabożeńsww. Prywatnie chcą zmusić ducho-

wieństwo do podpisania z władzą sowiecką umowy, na mocy której wszystkie aparaty kościelne stałyby się własnością ludu.

szczych posiadzeń Narodowej Demokracji Polskiej jedna z wybitnych osobistości wyraziła życzenie, by większa część kolonii niemieckich przeszła do Polski. A nie są to wyłącznie panowie polscy z krainy wólczy, którzy mają ten sposób myślenia. Piłsudski, Naczelnik Państwa Rzeczypospolitej, holduje tym samym ideom. Kiedy w 1920 roku zdawało mu się, że naród rosyjski jest całkowicie zdemoralizowany i przybity przez bolszewików, że trucizna niemiecka osiągnęła skutek, rzucił się on na Rosję — doszedł do Kijowa i wyciągnął rękę nawet dalej, do granicy wymarzonej przez warszawskich twórców mapy geograficznej. O brzym rosyjski nie jest jednak martwy, nawet nie zupełnie uspijony — jest tylko chry. Jednak w chorobie nawet miał siły, by się zerwać i przepędzić Polaków aż do Warszawy. Ze dziś jeszcze w Belwederze on, Piłsudski, a nie Radk, cieży się okazałością i przepychem, winien to tylko pomocy francuskiej.

Imperjaliści polscy potrafili jeszcze zużytkować to zwycięstwo francuskie dla naocenia własnej chciwości i zabrali Rosji żywe

provincje o ludności rdzennie rosyjskiej.

Kierownicy polityki francuskiej powinni wpierrw dobrze za-tanowić się przed popieraniem we wszystkich punktach wzięcia tej Polski, która w nienasyconym głodzie terytorjalnym nie ustaje rozsiawać ziarna niepokoju i ewentualnych zatargów zbrojnych. Przedewszystkiem, czy może Francja popierać Polskę przeciw Czechosłowacji, która jest podstawą pewną francuskiej polityki wschodniej. Izolacja polityczna mogłaby się mścić fatalnie w kwestiach aktualnych. To też Francja powinna dojść do zmodyfikowania chciwości polskiej, gdyż dzień, w którymby się zrealizowały wielkie sny polskie, z natury rzeczy odrwałby Polskę od koła interesów francuskich, wyzwalając jej politykę własną. Wówczas Republika Czechosłowacka, izolowana w ten sposób, zmuszona byłaby również odsunąć się od alianta nie zabezpieczającego jej interesów.

Podług polityków czeskich — polska Jaworzyna groziłaby egzystencji Czechosłowackiej Republiki, oto dla czego Republika ta jest gotowa bronić Jaworzyny do ostatniej możliwości.

w związku z memorjałem angielskim w kwestji Mossulu. Anglicy odwierają argumenty tureckie, przytroczone na poparcie postulatu przyłączenia vilajetu Mossulskiego do Turcji i zaznaczają, że nie mogą zgodzić się na odłączenie Mossulu od królestwa Faysala. Anglicy gotowi są jednak poczynić Turcji pewne ustępstwa przy ustalaniu granicy.

LOZANNA. (Pat.) Wczoraj wyznaczono posiedzenie podkomisji dla spraw ochrony mniejszości narodowych. Generalny sekretarz na konferencji zaprosił delegatów bułgarskich, armeńskich i syryjsko chaldejskich. Delegacja turecka

zaprotestowała, wobec czego postanowiono odbyć posiedzenie o charakterze prywatnym, na którym wybuchano przedstawicielei odnośnych mniejszości.

LEAFIELD. (Pat.) Wiadomości z Lozanny są niepocieszające. Curzon odbył wczoraj nocą rozmowę z Ismetem Paszą w sprawie opornego stanowiska Turcji. Rozmowa nie dała zadawalniającego rezultatu. Sytuacja jest zaostrożona od czasu żądania Turków przyznania im Mossulu. Na żądanie powyższe Curzon odpowiedział notą, z naciskiem powtarzając uwagi poprzedniego memorandum.

Polbał. Nie wchodząc w pobudki, jakimi kierował się autor, umieszczając ową wzmiankę, musimy kategorycznie stwierdzić, iż w treści swej wzmianka powyższa jest fałszem, uwielającym powadze polskiej firmy, i że winnych w publikowaniu oszczerzych i z palca wyssanych informacji pociągamy do odpowiedzialności karnej.

Rasz przyjąc Sz. Panie Redaktorze wyrazi głębokiego Szacunku i poważania.

28/XII—22 r.

Dyrekcja „Polbał“

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

— Teatr Polski (Lutnia). Dziś stał pełna słonecznego humoru komedia M. Fijałkowskiego „Drugi mąż“ w koncertowym wykonaniu artystów teatru polskiego pp. Bohdańskiej, Jasińskiej, Patera, Puchalskiego i Wyrlicza.

W niedzielę — Wieczór Sylwestrowy. Rozśmieszać do łez będzie doskonała krotchwila „Chrześcijał wojenny“ Hennequina. Po przedstawieniu artystyczny dział koncertowy w wykonaniu najlepszych sił zespołu.

— Teatr Wielki gra w piątek ciesząc się fenomenalnym powodzeniem „Noc miłości“. Jutro w sobotę „Róża Stambułu“, w niedzielę dwa przedstawienia: po południu o 4 tej po cenach zredukowanych „Traviata“ z Ireną Larar, Cortillim i Ludwigiem w głównych partjach, wieczorem po długiej przerwie „Polska krew“ z p. Rogińska w świetnej kreacji tytułowej. W poniedziałek również dwa przedstawienia, mianowicie po południu „Kryśka leśniczanka“, wieczór „Noc miłości“.

— Teatr im Syrokomli zyskał sobie pierwszorzędną atrakcję w „Majorze ulanów“, na którego przedstawieniach widowiska teatru stale jest zapewniona. „Major ulanów“ grany będzie b-z przerwy do soboty, a następnie naprzemiennie z wyborną krotchwilą Rissa „Rodzina Furiozów“, której premiera odbędzie się w sobotę.

— Dwa przedstawienia dla dzieci daje Teatr Wielki w przyszłą niedzielę i poniedziałek o 130 po południu. W bogatym i niezwykle interesującym programie tych przedstawień w pierwszym miejscu znajduje się ucieczkowna przesłana ballada Mickiewicza „Powrót taty“. Poza to inne ciekawe punkty programu, a wśród nich taka sensacja, jak choinka elektryczna, obwieszona rozmaitymi podarunkami, które działa wygrywać będzie przez loterję. Warto więc potrudzić się na te przedstawienia, tyle zapowiadające uciech i niespodzianek.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Napad Litwinów. Dnia 26 b. m. Litwini ze wsi Siktierawy (pas neutralny) napadli na posterunek policyjny we wsi Gilty (w kierunku Trok), podczas strzelaniny został ranny w rękę star. milicjant Grankowski. Po dokonaniu napadu Litwini zbiegli.

— Strzelanina. Policja 9-go kom. zatrzymała Michała Antonowicza (Sołtyska 16) który urządził strzelaninę z niemieckiego karabinu na ulicy.

— Nietrzeźwy Witos. Policja 10-go kom. zatrzymała chorych ze szpitala wojskowego Bolesława Witos i Kazimierza Krakowskiego, którzy będąc w stanie nietrzeźwym wywołali bójkę na ulicy.

— Bójka Policja 10-go kom. zatrzymała Stanisława Masłowskiego (Antokol 76), który wywołal bójkę na ulicy.

— Handel w porach zakazanych. Policja zatrzymała H. Kohana (Amokol 71) który prowadził handel w nocnych godzinach.

— Paskarstwo. Policja 9-go kom. zatrzymała Chaję Rudnik, która skupowała artykuły pierwszej potrzeby po drogach prowadzących do Wilna.

— Ujęcie podejrzanego. Policja 11-go kom. zatrzymała Lejbę Silberstejna, który nie posiadał dokumentów osobistych i był bez miejsca stałego zamieszkania.

— Epilepsja. Dnia 27-go b. m. koło domu Nr 8 przy ul. W. Pohulanec dostał ataku epileptycznego nieznaną mężczyzna, którego lekarz pogotowia odwiózł do szpitala św. Jakóba.

— Brak dozoru. Dnia 27-go b. m. bawiąc się upadł i rozbił sobie głowę 3-eh letni Szymon Kłaczko (Sieroca 10). Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

— Na gorącym uczynku. Dnia 26-go b. m. został ujęty na gorącym uczynku Mowśa Wein, (Ostrobramska 5) który popełnił kradzież produktów ze sklepu.

— Dorozki bez numerów. W czasie Świąt policja zatrzymała Lejbę Szapiro i Stanisława Romara (Lipowa 19) za jazdę dorozkami bez numerów.

— Handel wojskowemi rzeczami. Policja zatrzymała Szlome Herszenowicza i Izraela Kohana, którzy prowadzili handel wojskowemi rzeczami.

Wiadomości i polityczne.

Jak donosi „Prze-gład Wieczorny“, minister Skarbu p. Jastrzębskiego. Jastrzębski przygotowuje obecnie expose skarbowe, które wygłosi w Sejmie, uzupełniając expose gen. Sikorskiego. (a. w.)

W sprawie aresztowania dni ostatnich w Warszawie. podkreślić należy zupełny chaos w zarządzeniach władz. Wydawały rozporządzenia aresztowań, bez wzajemnego porozumienia, jednocześnie trzy instancje sędzią śledczy do zbada

nia zajęć 11 b. m., p. Jasiński, Defenzywa M. S. Wewn. i Komisarjat rządu. W ten sposób aresztowano kilkanaście osób, nieznajdując jednak żadnych dowodów, kompromitujących, a tem mniej broni, jak to kłamliwie donosi dzisiejszy „Kurjer Poranny“, prawie wszystkich aresztowanych uwolniono. A e, gdy ogłoszono stan wyjątkowy, stanowisko komisarza rządu objął p. Anusz i on „energicznie“ zajął się sprawą.

Na jego rozporządzenie aresztowano znów w dniu wczorajszym szereg osób, między innymi:

- 1) Radnego miejskiego, Al Barczewskiego;
- 2) Romana Pintara;
- 3) Zygmunta Jaxe Bykowskiego;
- 4) Tadeusza Filiza;
- 5) stud. Stanisława Malińskiego;
- 6) T. Kremnickiego.

Komisja parlamentarna Ch. J. N. wyrewelacje. w którym znalazł sobie miejsce wstęp następujący:

Straszemu temu czynowi towarzyszyły okoliczności, które, jak dotąd, są dla społeczeństwa zagadką. Zamach został wykonany w sobotę dnia 16 grudnia, ale już w piątek, dn. 15 grudnia, jedno z pism niemieckich w Katowicach opublikowało depeszę o jakoby już wówczas dokonany morderstwie. Podobno telegram tej samej treści odszedł w piątek do Moskwy. W piątek też, do jednego z senatorów Klubu Chrześcijańsko-Narodowego, jadącego z Warszawy do Gdańska, przystąpił jakiś nieznaną osobnik i powiedział: „Jako pan nie wraca do Warszawy. Prezydent został zamordowany“!

A przed eż zamach wykonany został dopiero dnia następnego!

Papierowa Konstytucja.

GDĄŃSK (A. w.). Prezes Rengencji Olsztyńskiej odrzucił żądania polskie w sprawie organizowania szkół polskich w miejscowościach z dostateczną ilością

wościach z dostateczną ilością dzieci polskich. Czyn ten jest niezgodny z konstytucją niemiecką.

Konferencja Lozańska.

LOZANNA. (Pat.) Konferencja rozpoczęła wczoraj prace poświęcone. Wczoraj odbyło się posiedzenie podkomisji dla spraw wymiany ludności. Delegacja grecka zaprotestowała ponownie przeciwko usunięciu patriarchatu Konstantynopola. Delegacje grecka i turecka zastężyły sobie czas na udzielenie odpowiedzi w sprawie nowego projektu francuskiego, że patriarcha sprawować ma tylko agendy religijne, z administracyjnej ma sprawować samodzielnie biskup.

WIEDEŃ. (Pat.) „Nene freie Presse“ donosi, że na wczorajszym posiedzeniu podkomisji dla spraw mniejszości przesłuchano delegacje: bułgarską, armeńską i syryjsko chaldejską. Delegat Bułgarij podniósł, że 150 tysięcy Bułgarów musiało opuścić Trację Wschodnią. Rząd bułgarski utrzymuje z Turcją dobre stosunki i pragnie je kontynuować. Grecja wydalila swego czasu 40 tysięcy Bułgarów z Tracji — Bułgarzy ci powinni być odesłani do swoich siedzib, pozatem 50 tysięcy Ar-

meńczyków schroniło się do Bułgarii i są dla niej ciężarem. Delegat Armeńczyków wskazał, że Armeńczycy w czasie wojny stanęli po stronie Sprzymierzonych, obecnie żądają tylko ochrony dla siebie i osiedlenia się w okręgu Karsu lub Cylicji. Rządu Erywańskiego nie uznają, ponieważ jest bolszewicki. Przedstawiciele syryjsko-chaldejscy domagali się uzyskania warunków pokojowego by u.

LOZANNA. (Pat.) Podczas wczorajszego posiedzenia podkomisji do wymiany ludności w sprawie patriarchatu greckiego, delegat Grecji oświadczył, że patriarchat ma swoją siedzibę w Konstantynopolu na podstawie uchwał drugiego i trzeciego Synodu. Tylko nowy synod może orzec o przeniesieniu tej siedziby, z tego powodu delegacja grecka nie może dać żadnych decyzji, zmierzających do usunięcia patriarchatu.

LOZANNA. (Pat.) Delegacja angielska podała do wiadomości odpowiedź swoją na notę turecką

Kalendarzyk.

Dziś: Tomasza B. Kantuar M.

Jutro: Eugenjusza B. W.

Wschód słońca o godz. 8 m. 26.

Zachód o godz. 3 m. 38.

WILEŃSKA.

— Ankieta „Słowa“ Chłopak redakcyjny, który roznosił ankietę „Słowa“, okazał się natyle niesumienny, iż całemu szeregowi osób nie doręczył kopert. Redakcja nie jest w stanie sprawdzić kto otrzymał ankietę, a kto jej nie dostał. Zmuszeni więc jesteśmy po raz drugi drukować formularze, skutkiem czego wydrukowanie odpowiedzi ulegnie kilkudniowemu opóźnieniu.

— Sprostowanie. W numerze świętecznym „Słowa“ w notatce p. t. „Święta w szkołach“ wkraść się błął korektorski, mianowicie zamiast „święta trwają w szkołach do dnia 3 stycznia“ wydrukowane zostało „do dnia 7 stycznia“, co nie jest zgodne z prawdą. (a. w.)

— Groźba strajku. Delegacja związku robotników i pracowników miejskich zwróciła się we czwartek 28 b. m. do delegata Rządu p. Romana z prośbą o przyspieszenie załatwienia sprawy pożyczki dla Magistratu, która um. żliwłaby wypłatę zaległych pensji za grudzień. Delegacja między innymi oświadczyła, że o ile sprawa ta nie zostanie pomyślnie załatwiona, to ewentualność strajku nie jest wykluczona.

— Ruch artystyczny. Kierownictwo malarsko-dramatyczne teatru Polskiego w Wilnie zostało powierzone wybitnemu i utalentowanemu artyści-malarzowi z Krakowa p. Eugenjuszowi Kazimierowskiemu, który niebawem zjeżdża do Wilna, zaproszony przez dyrekcję teatru Polskiego. Zaczęty nie znany na gruncie wileńskim, jako jeden z obrońców naszego grodu p. E. Kazimierowski projektuje urządzenie w Wilnie wielkiej wystawy obrazów składającej się z wybitniejszych jego prac i studjów. Wystawa ta będzie początkiem do stworzenia w Wilnie stałej wystawy Sztuk Pięknych.

— Podziękowanie Imieniem komitetu Obywatelskiego pomocy dla zdembolizowanych żołnierzy W. P. i inwalidów składamy niniejszym na ręce p. dyr. Wileńskiej dyrekcji P. K. P. serdeczne podziękowanie wszystkim pracownikom kolei państwowych, którzy złożyli się na hojny dar dla naszych ob. ońców Ojczyzny w sumie 3.000.000 mkp.

Za komitet

prezes Dr. Bandurski Bp.

— Komitet Obywatelski Pom. dla zdem. żołn. i inw. W. P. niniejszem powiadamia, że przy Państwowym Urzędzie Półśrednictwa Pracy w Wilnie został zorganizowany specjalny dział pośrednictwa pracy dla zdembolizowanych oficerów Wojsk Polskich.

NADEŚLANE

W „Gazecie Wileńskiej“ z dnia 24/XII—22 r. Nr. 291 ukazała się wzmianka zatytułowana „Krach

Champagne
LOUIS DE BARY
REIMS
PIERWSZORZĘDNA
FRANCUSKA MARKA

Kradzieże. Edwardowi Jakobi (Bogusławska 5) skradziono ze strychu białinę wartości 300 tys. mk.
— Stefanowi Szumbertowi (Wileńska 25) skradziono białinę na sumę 400 tys. mk.
— I. Fredensztejnowi (Jakoba Jasińskiego 10) skradziono drzewo ze składku na sumę 200 tys. mk.
— Józefowi Pietkiewiczowi (Ostrowska 17) skradziono 215 tys. mk. gotówki.
— M. Hinsburgowi (Baksza 2) skradziono łózkę wartości 200 tys. mk.
— Marji Bosiańskiej (Antokol 103) skradziono dywan na sumę 140 tys. mk.

— W. Krokotowi (Piaskowa 15) skradziono pistolet (Monte-Cristo).
— Sz. Wilkomirskiemu (Sadowa 9) skradziono naczynia wartości 2 1/2 mil. mk.
— Edwardowi Jaworowskiemu (Sióstr Miłosierdzia 3) skradziono pałto wartości 120 tys. mk.
— Józefowi Haarowi (Artyleryjska 18) skradziono białinę i ubranie wartości 1 1/2 mil. mk.
— Samuelowi Szynderowi (Mickiewicza 4) skradziono pałto wartości 400 tys. mk.

nać tego, co zgodny wysiłek narodu".

Bez skutku.

LONDYN. Przedstawienia, czynione rządowi sowieckiemu przez rząd angielski, w kwestji odszkodowań za zatopiony angielski statek rybacki „Magneta”, nie odniosły żadnego skutku. (Pat.)

Z komisji odszkodowań

PARYŻ. (Pat.) Komunikują urzędowo, że komisja odszkodowań jednomyślnie stwierdziła że Niemcy nie wykonały dostaw drzewa, należnych Francji Trzema głosami przeciwko Bradburyemu komisja stwierdziła, że niewykonanie jest umyślnym uchybieniem, o którym postanowiła zakomunikować rządowi zainteresowanym.

Długi Anglii.

LONDYN. (Pat.) Kanclerz skarbu Baldwin udaje się dziś do Stanów Zjednoczonych celem przeprowadzenia układu konsolidacji angielskich długów wojennych względem Stanów Zjednoczonych.

Plan Mussoliniego.

RZYM. (a. w.). Mussolini wybiera się osobiście na konferencję paryską, aby przedłożyć zebranym swój plan reparacyjny.

Wyniki rokowań w sprawie Austrii.

WIEDEN. (a. w.) Francuski delegat do Ligi Narodów p. Avenel złożył kanclerzowi wyniki rokowań w sprawie zlikwidowania pierwszej raty kredytowej dla Austrii w wysokości 80 milionów koron złotych.

Prośba Niemiec.

WIEDEN. (a. w.) Niemcy zwrócili się do rządu Stanów Zjednoczonych z prośbą o wyłączenie do Niemiec specjalnej komisji celem zbadania faktycznej wypłacalności Niemiec.

Głód.

GENEWA. (Pat.) Według danych nansenowskiego komitetu pomocy Rosji, niedobór żywności podczas bieżącej zimy wynosić będzie w Rosji co najmniej milion ton zboża. Na Ukrainie brak 590 tysięcy tonn. Liczba osób dotkniętych klęską głodu przekracza 8 milionów, przyczem, według obliczeń władz sowieckich, wyżwić będzie można tylko połowę. Panująca klęska głodowa powoduje dalszy wzrost epidemji cholery, dyzenterji i tyfusu. Władze rosyjskie zupełnie nie dysponują środkami niezbędnymi dla zwalczania epidemji. Odczuwa się ogromny brak lekarzy, instrumentów medycznych i medykamentów.

Niegościnni Bułgarowie.

LOZANNA. (Pat.) Przedstawiciele bułgarscy wystąpili z żądaniem usunięcia z granic Bułgarii przebywających tam obecnie 50.000 uchodźców armeńskich.

Protest Turecki.

LOZANNA. (Pat.) Delegacja turecka wniosła protest przeciwko wysłuchaniu opinii delegacji ludności należące do mniejszości narodowej, mającej poddaństwo tureckie, ponieważ, zdaniem delegacji, stanowi to uszczerbek dla suwerenności Turcji.

Powołanie pod broń.

ATENY. (Pat.) D-kret ministra wojny powołuje pod broń rezerwistów muzułmańskich z 17 roczników.

Sprawa reparacji.

LONDYN. (Pat.) „Daily Telegraph” donosi, że w czasie świąt sprawa rozwiązania kwestji reparacyjnej nie postąpiła naprzód. Mussolini zadowolnił się powtórzeniem poprzedniego oświadczenia, że nie uda się drugiego stycznia do Paryża, jeżeli nie nastąpi uprzednie porozumienie się aliantów. O tamtej niedzieli Bonar Law przyjął francuskiego ambasadora i odbył z nim dłuższą rozmowę, ambasador jednak nie przedstawił żadnych nowych propozycji.

Obawy bolszewików.

MOSKWA. (a. w.). Sztab Generalny obradował nad zabezpieczeniem granic na Dalekim Wschodzie wobec wrogiej postawy Japonji.

Pogłoski.

RZYM. 27. XII. (A. w.) Krąży pogłoski o możliwości odwołania Worowskiego, przedstawiciela Rosji Sowieckiej w Rzymie.

Studenci Polacy w Rzymie.

RZYM. (Pat.) Wczoraj przybyła tu wycieczka studentów Polaków. Włosi zaimprovizowali gorącą manifestację. W odpowiedzi studenci Polacy wznieśli okrzyk na cześć Włoch, króla i Mussoliniego.

Przewidywania Mac Cornika.

LONDYN. (Pat.) „Reuter” donosi z Waszyngtonu, że senator Mac Cornik, który powrócił z urlopu, miał oświadczyć, że przewiduje możliwość poważnych wydarzeń z końcem zimy w razie, gdyby aljanci do tego czasu nie uregulowali sprawy odszkodowań.

Projekt angielski.

PARYŻ. 27. XII. (A. w.) W kwestjach reparacyjnych Anglja przyjęła projekt wprowadzenia moratorium bez zestawów, przedłożyła projekt kompromisowy, polegający na krótkich odroczeniach świadczeń, uzależnionych od wypełnienia poprzedniego zobowiązania.

Nota francuska.

BORDEAUX. 27. XII. (A. w.) Franca zamierza wystosować do Niemiec nową notę w sprawie niedostarczenia przez Niemcy sztucznych nawozów, zgodnie z postanowieniem Traktatu Wersalskiego.

Propozycja francuska.

PARYŻ. (Pat.) Przyjęta wczoraj jednomyślnie przez belgijskich i włoskich członków komisji odszkodowań, propozycja francuska oparta została na instrukcjach Poincaręgo. Jest obecnie rzeczą Sprzymierzonych ustalenie, jakie konsekwencje połączą winna decyzja, zwążywszy iż traktat wersalski w podobnych wypadkach uchybiania upowaznia do zastosowania sankcji Poincaręgo. W sprawie Sprzymierzonym. Wytworzona sytuacja wzmac-

nia tezę francuska w sprawie moratorium dla Niemiec. Belgja podziela całkowicie stanowisko francuskie w sprawie odszkodowań, tezy zaś francuska i włoska stale się zbliżają.

Zamiary Hardinga.

BERLIN. 27. XII. (A. w.) Harding zwoła międzynarodową konferencję ekonomiczną z udziałem Ameryki wysuwając następujące warunki: Stany nie będą zmuszone do zaniżania kursu i będą miały swobodę działania w stosunku do zawartych dotychczas umów, nie wyłączając Traktatu Wersalskiego, przytem nie spotkają się z propozycją udzielenia pożyczki któremukolwiek z państw europejskich.

Rokowania Rządu Rzeszy z rzeczoznawcami

BERLIN. (Pat.) Rokowania rządu Rzeszy z rzeczoznawcami p. dcz. s. świąt zostały ukończone. Obrady w sprawie nowych propozycji niemieckich, oraz w sprawie mającej się odbyć w najbliższym czasie konferencji paryskiej odbywały się dzisiaj; dziś również toczyły się obrady gabinetu w sprawie odszkodowań.

Ofiary.

— Dla biednej wdowy: W. B. jako wygr. w karty i szachy Mkp. 11700.

Giełda.

Wilno, dnia 28 grudnia.

| Żądano | Poszuk. | Tranzakcje |
|-----------------|---------|---|
| Ruble Lot. | 73 | 71 |
| Funty ster. | 83000 | 82200 |
| Dol. St.-Z. | 17900 | 17730 |
| Złoto. | | |
| Ruble | 985 00 | 977000 |
| Listy zast. | | |
| W. B. Z. | 80000 | 57500. |
| Czeki i wpłaty. | | |
| Londyn | | 2500 82000 |
| ZURYCH. | (Pat.) | Końcowe notowania 0.03. |
| GDANSK. | (Pat.) | Dolary 7231.37 — 7268.13, funty ang. 33915 00 — 34085.00, marki pol. 41.39—41.61. |

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

Siwizna to Starośći

nie daj się jej zaskoczyć
przywołaj na pomoc

„ONDINE” Idealny nieszkodliwy płyn do farbowania włosów

B. Wasilewski i S-ka Sp. z ogr. odpow.
Warszawa, Królewska 3, tel. 153-88
ŻADAĆ we wszystkich pierwszorzędnych Składach aptecznych, Zakładach fryzjerskich i perfumerjach.

TELEGRAMY.

„Gazeta Warszawska” o Prezydencie.

WARSZAWA. 28. XII. (A. w.) „Gazeta Warszawska” w obszernym artykule analizuje wypadki grudniowe. Omawiane też jest o rządzie Prezydenta Wojciechowskiego. Gazeta podkreśla sympatycznie słowa Prezydenta, że słubował Bogu i Narodowi Polkiemu, wbrew tendencjom mniejszości, mówiących tylko o Państwie Polskim. Jak pisał dziennik, o rządzie powitano sympatycznie, jako wezwanie do zgody i pracy nad budową Polski jednej niepodzielnej. Opinia publiczna — pisze „Gazeta Warszawska” — w każdym słowie człowieka tak poważnego widzi ścisły wyraz jego poglądów i z radością widzi bliskość tych poglądów i przekonań ogółu. Społeczność powitała też z uznaniem projekt Prezydenta, zwołania Rady b. Ministrów Skarbu.

Pierwsze posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA. (a. w.) W czwartek odbędzie się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów. Na porządku dziennym jest szereg spraw bieżących.

Audjencje na Zamku.

WARSZAWA. (a. w.) „Kurjer” donosi, że Prezydent Rzeczypospolitej przyjmować będzie życzenia noworoczne na Zamku Królewskim. Szczegółowy program przyjęć zostanie wkrótce ogłoszony.

Żądanie Barthou.

WARSZAWA. (a. w.) Barthou zażądał na ostatnim posiedzeniu Komisji Reparacyjnej potwierdzenia faktu, że Niemcy przez niedostarczenie odpowiedniej ilości drzewa nie dotrzymały swych zobowiązań. Komisja reparacyjna uchwala oficjalnie stwierdzenie umyślnego niedotrzymania powyższej umowy. Bradbury przeciwny jest wnioskowi francuskiemu i wyjechał z Paryża.

Zamknięcie rachunkowe urzędów państwowych.

WARSZAWA. (a. w.) W piątek pod przewodnictwem Marszałka Rataja odbędzie się konferencja z udziałem gen. Skorskiego, Ministra Skarbu i Prezesa Najwyższej Izby Kontroli Państwa. Celem konferencji jest zamknięcie rachunkowe urzędów państwowych.

Z Komisji Skarbowo budżetowej.

WARSZAWA. (a. w.) Komisja Skarbowo budżetowa wkrótce rozpatrywać będzie sytuację finansową, sprawę uposażenia emerytów i podziału referatów.

Rozgraniczenie Zagłębia Górnośląskiego.

WARSZAWA. 28. XII. (a. w.) Komisja Graniczna we Wrocławiu uchwala ostateczne granice, przecinającą Zagłębie Górnośląskie. Koniec prac oczekiwany jest w marcu.

Rozbudowa miast.

WARSZAWA. (a. w.) We czwartek rano rozpocznie się w Ministerstwie Skarbu konferencja na temat rozporządzenia wykonawczego do ustawy nad rozbudową miast. W konferencji wezmą udział przedstawiciele zainteresowanych ministrów — Robót Publicznych, Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa i Skarbu.

Z Ministerjum Wojny.

WARSZAWA. 28. XII. (a. w.) Podczas tygodniowego urlopu gen. Sosnkowskiego obowiązki Ministra Spraw Wojskowych pełni Józef Piłsudski.

Rozgraniczenie Pomorza.

WARSZAWA. (a. w.) Linja graniczna na prawym brzegu Wisły przyjęta będzie w czasie najbliższym.

Rokowania Rządu Rzeszy z przymysłowcami.

BERLIN. (a. w.) Rokowania Rządu z przedstawicielami gospodarczymi nie przyniosły konkretnych rezultatów. Gabinet przystąpił do obrad celem utworzenia nowych propozycji, które związane są z trudnościami w sprawie współdziałania przemysłu, żądającego 8 godzinnego dnia pracy, na co nie chcą się zgodzić związki zawodowe.

Francuzi o Konferencji b. Ministrów Skarbu.

BORDEAUX. (a. w.) Inicjatywę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zwołania konferencji b. Ministrów Skarbu przyjęto we Francji z uznaniem. „Information” pisze: „Wzywaliśmy Polaków do zakończenia waśni i skoncentrowania wysiłków w celu rozwiązania problemu finansowego. Zczenie nasze będzie obecnie urzeczywistnione. Polacy winni pamiętać o słowach Prezydenta w orędziu, głoszących, że najwbitniejsza jednostka, ani najsilniejsza dyktatura nie może doko-

ZĘBY sztuczne
stare, nawet
potamane kupuje.
Nad najwyższe ceny
LEON POZTER
Tatarska 20—47.

Dr Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, syfili-
s i skórne. Ul. Trocka Nr 3,
róg Wileńskiej.
Telefon 352.
Przyjmuje od g. 9—1 i 4—7.

Akuszerka OKUSZKO
ul. Wielka 33—2, przyjmuje
9—11 i 3—6.
UDZIAŁA PORAD.

Dr. Marjan Mienicki
chor. weneryczne, syfili-
s i skórne (lecz. sztucznym
słońcem górskim) ul. Wileńska
Nr. 34. Od god. 4—7 p.p.

DOKTOR
E. Birzowski
Chor. weneryczne, syfili-
s i skórne. Przyjmuje od god.
10—2 i 4—7. Panie od 3—4
pp. Jagiellońska 3, d. D-ra
Ratnera m. 5 (róg Mickie-
wicza).

Akuszerka z War-
szawy
udziela porad. Przyjmuje od
9 rano do 7 wiecz. Mickie-
wicza 46—6.

Posiadacze obligacji
POŻYCZNI ZŁOTEJ
zrobiją
doskonały interes
ul. Niemiecka 9—3.

Kobieta-Lekarz
dr. Abłamowiczowa
choroby kobiece i akusze-
ryjne. ul. Kasztanowa 7—7
od g. 4—5.

Skład
fortepianów
H. Dąbrowskiej
ostat. przedwojnowej.
transparty
Niemiecka 8, m. 6.

Majątki, folwarki, las
do sprzedania
Biuro miernicze B. Łoku-
ciewskiego i s-ka
Wilno, Ad. Mickiewicza 42.

Jadłodajnia
tanie i smaczne
obiady domowe
ul. Wielka Nr 29
vis-a-vis Hotelu Hana.

Goñciarka
do sprzedania. Plac Kate-
dralny wejście z ul. Mickie-
wicza 2. Smejls.

Potrzebny chłopak
do administracji zgłaszać się
za rekomendacją do admini-
stracji „Słowa”. Mickiewi-
cza 4.

Zgubiono paszport
i metry-
kę na im. Władysława Woj-
towicza. Wielka Obozowa 64.

Wezme folwark w dzier-
żawę lub
odpowiedzialną administra-
cję, może złożyć kaucję. Zgło-
szenia piśmienne: Wilno, ul.
Wiwulskiego (Tombakowa)
Nr. 22, m. 2. I. S.

Potrzebna służąca.
Zgłosić się ul. Miła 8—2 od
g. 4 do 6 wiecz.

Kartofle dla bydła
po 1000
i 800 mk. pud do sprzedania
Sosnowa 21.

Interes handlowy
do sprzedania za milion sto
tys. Królewska 2—6 od 5—7.

Nauczycielka z Małopo-
lski mająca maturę gimnaz-
jalną oraz praktykę poszu-
kuje posady w zakresie czte-
rech klas gimn. w Wilnie lub
na wyjazd. Łaskawe zgłosze-
nia do Admin. pod Nr. 1010.

Miłosierdziu czytelników naszych
polecamy wdowę z inteligencji, z trojgiem małych dzieci,
z których jedno chore nieuleczalnie, utrzymującą matkę
staruszkę 89-letnią. Ofiary, choćby jaknajmniejsze, „dla bied-
nej wdowy”, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

Sprzedaje się 4 młode
konie wyjazdowe, dwa ro-
bocze, szcwićka młoda na
ocieleniu i wyżeł czystej krwi
młody. Zakretowa —1.

Kupię szczeniaka
wyża. Oferty:
Administracja „S. K.”

Sprzedaje się fortepian
Antokol Nr. 56.

Służąca do wszyst-
kiego pra-
cowita potrzebna od zaraz.
Antokol 12, m. 1.

Sklep do sprzedania
z mi szkaniem na dogodnych
warunkach. Poptawska 14

Biuro Nauczycielskie
M. Bagińskiej
Wilno, ul. Jagiellońska 7-8
polecą nauczycieli, nauczy-
cielki, bony, wychowawczy-
nie, osoby do towarzyszenia
oraz ochmistrzyni, gospo-
dynie i t. d.

DRUKARNIA
„MOTUS”
WILNO, WIELKA 42.
Wykonują
szybko i sta-
ranie wszel-
kie roboty
w zakresie
drukarni
wchodzące